

Sygn. akt VI Ga 229/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Beata Hass – Kloc

Sędziowie: SSO Marta Zalewska (spr.)

SSR del. do SO Grzegorz Pliś

Protokolant: Barbara Ćwiok

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2019 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: A. K.

przeciwko: (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w T. V Wydziału Gospodarczego z dnia 23 stycznia 2018 r., sygn. akt V GC 235/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) na rzecz powoda A. K. kwotę 4.389,10 zł (cztery tysiące trzysta osiemdziesiąt dziewięć złotych 10/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16.01.2014 r. do dnia zapłaty,

III. koszty procesu stosunkowo rozdziela według zasady, że powód wygrał w 84 %, zaś pozwany w 16%, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie i zasądzenie referendarzowi sądowemu,

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w T. od powoda kwotę 54,47 zł (pięćdziesiąt cztery złote 47/100), zaś od pozwanego kwotę 285,98 zł (dwieście osiemdziesiąt pięć złotych 98/100) tytułem kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Sygn akt VI Ga 229/18

Uzasadnienie wyroku z dnia 15 marca 2019r.

Powód A. K. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. kwoty 4.389,10 zł tytułem uzupełnienia należnego mu odszkodowania, tj. różnicy pomiędzy kwotą kosztów naprawy z wyceny, sporządzonej na zlecenie powoda, w wysokości 5.904,34 zł i wypłaconym poszkodowanemu przez pozwanego odszkodowaniem w wysokości 1.515,24 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 01 stycznia 2014r., kwoty 450 zł, wydatkowanej na sporządzenie wyceny, która pozwoliła oszacować wysokość szkody i skierować żądanie o jej zwrot do ubezpieczyciela.

Pozwany (...) S.A. V. (...)

w W. w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu. Wypłacone poszkodowanemu odszkodowanie rekompensuje w całości wartość szkody, jaką poniósł poszkodowany. Zarzucił, że nie wiadomo czy poszkodowany zapłacił za naprawę szkody więcej aniżeli wynosiło uzyskane przez niego odszkodowanie, a poza tym nie wszystkie uszkodzenia jego samochodu pokrywają się z uszkodzeniami drugiego pojazdu, który brał udział w kolizji, co świadczy o tym, że nie powstały w wyniku tej kolizji, której efektem jest dochodzone odszkodowanie. Pozwany zarzucił ponadto, że nieważna jest umowa przelewu wierzytelności, ponieważ brak w niej określenia ceny, za jaką powód nabył wierzytelność. Pozwany zakwestionował również opinię prywatną przedstawioną przez powoda, a także wydatek na jej sporządzenie, jako nieuzasadniony.

Pismem z dnia 7.03.2017 r. w związku z opinią biegłego sądowego ustalającą kwotę kosztów naprawy wyższą, niż kwota pozwu, powód rozszerzył powództwo przez złożenie żądania zasądzenia na jego rzecz od pozwanego ostatecznie kwoty 5.231,31 z ustawowymi odsetkami od dnia 01.01.2014 r.

W odpowiedzi pozwany zarzucił przedawnienie roszczenia oraz przedwczesność dochodzenia odsetek od rozszerzonego roszczenia jako niezgłoszonego w postępowaniu likwidacyjnym. (pismo z dnia 27.12.17r. k. 236)

Sąd Rejonowy ustalił, że: W dniu 30 listopada 2013r. pojazd marki C. nr rej. (...), należący do P. T. został uszkodzony z winy kierującego pojazdem, który miał wykupione obowiązkowe komunikacyjne ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. V. (...) w W.. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, zarejestrowanego pod numerem (...), (...) S.A. V. (...) w W. wypłaciło poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 1.515,24 zł brutto, wydając w tym przedmiocie decyzję z dnia 2 stycznia 2014r. W dniu 13 sierpnia 2015r. poszkodowany przejął na A. K., wierzytelność jaka przysługiwała mu w stosunku do (...) S.A. V. (...) w W. z tytułu odszkodowania za szkodę powstałą w pojeździe w 30 listopada 2013r., numer szkody (...). A. K. sporządził kalkulację naprawy uszkodzonego pojazdu i wezwał Towarzystwo (...), pismem z dnia 18 listopada 2018r., do zapłaty kwoty 4.389,10 zł, która stanowi różnicę pomiędzy ustalonym przez niego kosztem naprawy uszkodzonego pojazdu w wysokości 5.904,34 zł brutto, a częścią odszkodowania, wypłaconą przez Towarzystwo w wysokości 1.515,24 zł brutto. A. K. doręczył także Towarzystwu zawiadomienie o przelewie wierzytelności podpisane przez poszkodowanego. Aby ustalić wysokość szkody, A. K. zlecił wycenę Spółce (...) w K., na co wydatkował 450 zł netto, wzywając Towarzystwo również o zapłatę tej kwoty. Wezwanie to zostało odebrane w dniu 19 listopada 2015r. Wysokość szkody w pojeździe ustalona przy uwzględnieniu cen nowych oryginalnych części zamiennych z grupy „O”, technologii producenta pojazdu i cen robocizny (100 zł netto za rbg) stosowanych w warsztatach naprawczych na terenie miejsca zamieszkania właściciela pojazdu wynosi 6.746,55 zł brutto. Naprawa z użyciem części innych niż części oryginalne lub części równoważne

z oryginalnymi, nie pozwoli na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia pod względem technicznym i estetycznym. Pełne przewrócenie pojazdu do stanu identycznego jak sprzed kolizji, możliwe jest tylko przy użyciu do naprawy części oryginalnych pochodzących z grupy „O”. Naprawa pojazdu przy użyciu oryginalnych części bez zastosowania potrąceń amortyzacyjnych nie będzie prowadzić do wzrostu wartości pojazdu.

Sąd Rejonowy ocenił, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 sierpnia 2003r. w sprawie IV CSK 387/01). Wysokość szkody w pojeździe, ustalona przy uwzględnieniu cen nowych oryginalnych części zamiennych, technologii producenta pojazdu i cen robocizny (100 zł netto za rbg) stosowanych w warsztatach naprawczych na terenie miejsca zamieszkania właściciela pojazdu wynosi 6.746,55 zł brutto. Mając na względzie powyższe ustalenia, Sąd na podstawie art. 822 § 1 i 4 kc zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.231,31 zł (6.746,55 zł – 1.515,24 zł). Odszkodowanie należne powodowi od pozwanego zostało przyznane w kwocie brutto, bo tak strony rozliczały się na etapie przesądowym, a w toku sprawy żadna ze stron tego sposobu rozliczenia szkody nie kwestionowała.

Zasądzeniu podlegała również na podstawie wyżej wskazanego przepisu art. 822 kc od pozwanego na rzecz powoda kwota 450 zł wydatkowana na wycenę kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu. Wycena ta była niezbędna do

prawidłowego określenia wysokości szkody i żądania zapłaty odszkodowania od pozwanego, ponad to, co zostało przez niego przyznane. Pozwany winien zwrócić powodowi - wobec treści art. 361 kc - kwotę wyłożoną na sporządzenie tej wyceny (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004r. w sprawie III CZP 24/04).

W procesie kwestionowany był przelew wierzytelności, ale powód wykazał swoją legitymację procesową czynną (art. 509 § 1 kc). Zarzut pozwanego nieważności umowy przelewu jest chybiony skoro z treści art. 509 § 1 kc wynika, że wierzytelność może być przeniesiona zarówno odpłatnie jak i nieodpłatnie, a więc brak określenia ceny w umowie nie będzie powodował tego, że umowa nie wywrze skutku pomiędzy stronami, które ją zawarły.

Na tej podstawie Sąd Rejonowy w T. w dniu 23.01.2018r. wydał wyrok, którym uwzględnił powództwo w całości.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. co do kwoty 842,21zł wraz z ustawowymi odsetkami od niej, jak również w zakresie kwoty 450zł (pkt II wyroku) tytułem kosztów prywatnej ekspertyzy oraz pozostałe punkty dotyczące kosztów postępowania. Zarzucił naruszenie art. 328 §2 kpc, 232 kpc i 233 kpc przez nierozpoznanie zarzutu pozwanego dotyczącego przedawnienia roszczenia; naruszenie art. 98 §3 kpc w zw. z art. 99 kpc oraz §2 pkt 3 i 4 i §19 Rozp. MS z dnia 5.11.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych z uwagi iż Sąd przyznał stawkę od rozszerzonego żądania pozwu, podczas stawka taka winna być zastosowana poczynając od kolejnej instancji; naruszenie art. 819§1 i 117 §2 kc, art. 361 kc w zw. z art. 822 kc, 361 §1 kc, 405 kc i 824¹§1 kc oraz 509§1 kc poprzez przyjęcie iż koszt prywatnej ekspertyzy stanowił szkodę objętą umową cesji wierzytelności. (szczegółowe uzasadnienie zarzutów zawarte w uzasadnieniu apelacji k. 307- 310)

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazał, iż nie doszło do przedawnienia roszczenia objętego rozszerzonym powództwem, gdyż powód wnioskując w pozwie o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego domagał się ustalenia wysokości szkody przez biegłego i rozszerzenie żądania do wyższej kwoty po opinii biegłego nie stanowiło nowego roszczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego była zasadna w zakresie podniesionego zarzutu przedawnienia roszczenia. Zgodnie z art. 819 §3 kc w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego w art. 442¹ §1 kc, tj. z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się **dowiedzieć o szkodzie** i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Wątpliwości interpretacyjne może budzić pojęcie szkody w rozumieniu powyższego przepisu, zwłaszcza że ustawodawca nie jest jednolity używając różnych słów dla określenia pojęcia : „odszkodowanie” i „szkoda”. Czy zatem szkodą w rozumieniu w/w przepisu jest zdarzenie szkodowe, które spowodowało uszkodzenie pojazdu, czy kwota, jaką winien wyłożyć poszkodowany celem naprawy uszkodzeń? Zdaniem sądu szkoda nie stanowi kwoty, za jaką pojazd musi zostać przywrócony do stanu pierwotnego sprzed zdarzenia szkodowego, to stanowi jedynie o wysokości odszkodowania; szkodą jest natomiast ubytek w majątku poszkodowanego, który w zakresie tzw. straty stanowi różnicę między majątkiem, jaki istniał przed zdarzeniem szkodowym a który powstał po zdarzeniu wyrządzającym szkodę (art. 361§1 i 2 kc). Nie ma zatem racji powód uzasadniając iż o szkodzie dowiedział się dopiero z opinii sądowej biegłego sądowego powołanego w niniejszej sprawie. Biegły ten ustalił bowiem kwotę należnego powodowi odszkodowania w zakresie jego wysokości. Podniesienie w toku postępowania wysokości kwoty w stosunku do pierwotnie żądanej w pozwie jest w rozumieniu przepisów kpc zmianą powództwa od strony przedmiotowej poprzez jego rozszerzenie w myśl art. 193§1 kpc. Zgodnie z art. 819 §4kc termin biegu przedawnienia takiego roszczenia przerywa się przez zgłoszenie roszczenia lub zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Mając na względzie decyzję ubezpieczyciela wydaną w dniu 2.01.2014r. odmawiającą zapłaty reszty odszkodowania, termin przedawnienia roszczenia upływał w dacie 3.01.2017r. (niekwestionowane przez powoda twierdzenia apelującego). Tymczasem powód rozszerzył żądanie pozwu pismem z dnia 8.03.2017r. W zakresie rozszerzonego powództwa roszczenie uległo przedawnieniu. Przywołane przez powoda orzecznictwo Sądu Najwyższego III CSK 298/08, IV CSK 142/12 oraz I CSK 684/09 jest swego rodzaju manipulacją strony powodowej, gdyż stany faktyczne będące podstawą wydania przez Sąd Najwyższy orzeczeń były odmienne. Odnosnie

wyroku pod sygn. III CSK 298/08 powód podwyższając kwotę zachowku w toku postępowania w dacie wniesienia pozwu nie miał wiedzy na temat pełnej wysokości żądania, bowiem będący przedmiotem postępowania zachowek stanowi odpowiedni ułamek udziału spadkowego, gdzie wartość spadku sąd ustala według cen z chwili orzekania o zachowku. Powód w czasie wnoszenia pozwu o zachowek nie mógł przewidzieć cen, które istniały na moment orzekania. W analogicznym stanie faktycznym zapadły również orzeczenie SN pod sygn. IV CSK 142/12 i I CSK 684/09. Chodziło tam o ustalenie odszkodowania według cen z daty wyrokowania. Analizując stan faktyczny niniejszej sprawy powód dochodził odszkodowania wyliczonego zgodnie z prywatną ekspertyzą, którą przeprowadził na własne zlecenie, przedprocesowo, właśnie w celu dowiedzenia o wysokości odszkodowania, by następnie na podstawie tej prywatnej ekspertyzy określić żądanie pozwu. Nie wnosił o odszkodowanie ustalone na dzień wyrokowania, na co wskazuje choćby data początkowa dochodzenia odsetek ustawowych za opóźnienie. Wbrew również twierdzeniom powoda, analiza lektury uzasadnienia pozwu w żadnej jego części nie uzasadnia tezy powoda iż jego intencją przy wnoszeniu sprawy do sądu było pozostawienie ostatecznego dochodzenia kwoty odszkodowania po ustaleniu tejże w drodze opinii biegłego sądowego. Nie świadczy o powyższym fakt, że powód zawniósł w pozwie dowód z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wysokości szkody w pojeździe. Dowód ten został zgłoszony jako jedyny skuteczny środek dowodowy wedle przepisów kpc potwierdzający zasadność żądania pozwu w zakresie wysokości odszkodowania jako okoliczności wymagającej wiedzy specjalnej z zakresu techniki samochodowej. Z tych względów Sąd na podstawie art. 386 §1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w zakresie przedawnionego rozszerzonego żądania pozwu, oddalając powództwo w tym przedmiocie.

Niezasadna natomiast okazała się apelacja odnosząca się do kwoty odszkodowania tytułem kosztów prywatnej ekspertyzy technicznej w kwocie 450zł. Sąd odwoławczy wielokrotnie we wcześniejszych orzeczeniach zajmował już obecnie można przyjąć za jednolite stanowisko w tej kwestii (por. VI Ga 2/18, 39/18, 558/17), stąd też nie było podstaw do uwzględnienia wniosku powoda o zawieszenie postępowania do czasu rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego przedstawionego SN przez Prezesa SN pod sygn. III CZP 68/18 (sprawa III CZP 33/18 jest zawieszona do czasu rozstrzygnięcia sprawy III CZP 68/18). Kolejny już raz powielając uzasadnienie i ocenę prawną tego roszczenia sąd miał na względzie, iż zgodnie z przepisem art. 509 §2 kc wraz z wierzytelnością na nabywcę przechodzą wszelkie związane z nią prawa. Skoro zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem przedmiotem cesji wierzytelności odszkodowawczej może być wierzytelność przyszła, to wraz z taką wierzytelnością przechodzą na nabywcę również prawa związane z tą wierzytelnością. Takim prawem związanym z nią jest prawo poszkodowanego, a w jego miejsce prawo nabywcy wierzytelności odszkodowawczej do ustalenia wysokości szkody na potrzeby czy to zgłoszenia wysokości roszczenia w postępowaniu likwidacyjnym, czy to na potrzeby procesu sądowego sformułowania względem ubezpieczyciela wysokości żądania odszkodowawczego. Nie budzi też wątpliwości, iż koszty prywatnej ekspertyzy powstały już po umowie cesji wierzytelności, można zatem przyjąć, że szkoda ta wynikała z realizacji w/w prawa związanego z wierzytelnością odszkodowawczą. Nie budzi też wątpliwości, iż powyższa kwota odszkodowania pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodowym: w okolicznościach sprawy powód nie będąc specjalistą w dziedzinie techniki samochodowej miał prawo zlecenia prywatnej ekspertyzy celem ustalenia wysokości odszkodowania, a jak pokazał proces odszkodowawczy roszczenie to okazało się zasadne. Zdaniem sądu roszczenie to ma charakter sui generis odszkodowawczy również na podstawie innego źródła powstania zobowiązania, tj. art. 471kc. Skoro ubezpieczyciel nienależycie wypełnił swe obowiązki ustawowe z umowy ubezpieczenia OC sprawcy względem poszkodowanego, a z uwagi na cesję wierzytelności względem powoda, bowiem błędnie ustalił wysokość odszkodowania poprzez zaniżenie jej na etapie postępowania likwidacyjnego, to ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą z tego tytułu właśnie w zakresie obowiązku zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy, poniesionych przez nabywcę wierzytelności. Sąd dokonując oceny prawnej niniejszego roszczenia miał przy tym na względzie, iż przedmiotem umowy przelewu wierzytelności z dnia 30.08.2015r. była wierzytelność w szerokim tego słowa znaczeniu, a to wynikająca z dochodzenia należności z tytułu uszkodzenia pojazdu na skutek zdarzenia z dnia 30.11.2013r. Strony zatem w niniejszej umowie nie ograniczyły przedmiotu przelewu wyłącznie do wierzytelności z tytułu kosztów naprawy pojazdu. W tym zakresie zatem apelacja jako bezzasadna została oddalona na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach procesu w I instancji Sąd orzekł na podstawie art. 108 w zw. z art. 100 kpc stosunkowo je rozdzielając według odpowiedzialności za wynik procesu, dzielając przy tym zarzut apelującego, iż koszty te w zakresie wynagrodzenia za profesjonalną obsługę prawną tego procesu powinny być liczone od pierwotnej wartości przedmiotu sporu, co jednoznacznie wynika z §19 Rozp. MS z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, który stanowi, iż w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji. W konsekwencji referendarz sądowy, który ostatecznie orzeknie o kosztach procesu za I instancję w myśl pkt III wyroku Sądu Okręgowego za podstawę minimalnego wynagrodzenia radcowskiego czy adwokackiego weźmie w.p.s. 4.390zł. Wprawdzie do wartości przedmiotu sporu powinna być wliczona również kwota 450zł jako roszczenie materialno –prawne, stanowiące część roszczenia odszkodowawczego, tym niemniej w.p.s. nie była kwestionowana ani przez stronę pozwaną ani Sąd nie badał jej we właściwym czasie w myśl art. 25§2 kpc, stąd też podstawą obliczenia minimalnej stawki profesjonalnego pełnomocnika w I instancji będzie w.p.s. wskazana w pozwie przez powoda.